

prowadzenia polityki dynastycznej, ale z pewnością, co słusznie zauważa Autorka, mogło ją ułatwiać. Nie wydaje się słuszne domniemanie oparte jedynie na identyczności imion, iż Gordian I adoptował swego wnuka Gordiana III (s. 116–117). Zastanawia użycie przez Decjusza w jego propagandzie wśród innych imion władców imienia Kommodusa, który co prawda został ubóstwiony za panowania Septymiusza Sewera, ale z pewnością nie był symbolem tradycyjnych cnót rzymskich (s. 118). Co zatem zadecydowało, iż znalazł się wśród takich imperatorów jak August, Hadrian czy Marek Aureliusz? Przesadne jest stwierdzenie, iż tradycja używania *nomen Marcus Aurelius* rozpoczęta przez Klaudiusza II „przetrwała aż po wiek Tetrarchii” (s. 124). Klaudiusz panował w latach 268–270, a początek rządów Dioklecjana, twórcy systemu tetrarchii, datujemy na rok 284 r. Od śmierci Klaudiusza upłynęło raptem 14 lat.

Te drobne uwagi w żadnym stopniu nie umniejszają walorów książki Agaty Kluczek, która stanowi z pewnością interesujący przyczynek do badań nad zjawiskiem tzw. kryzysu III wieku. Pokazuje ona wyraźnie, iż w tym okresie rodziły się idee, które zaowocowały odrodzeniem autorytetu władzy cesarskiej za Dioklecjana i jego następców.

MIROSLAW J. LESZKA
Uniwersytet Łódzki

Andrzej Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000, ss. 671

Nowy podręcznik akademicki dziejów Polski okresu zaborów, autorstwa znanego, krakowskiego historyka Andrzeja Chwalby, stanowi dzieło wyjątkowe w porównaniu z funkcjonującymi dotąd syntezami historii Polski i Polaków lat 1795–1918. Wyjątkowość ta polega przede wszystkim na tym, iż autor skrzętnie wykorzystał najnowszą literaturę monograficzną oraz syntetyczną, głównie z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Ogółem, jak wynika z bibliografii zamieszczonej na końcu omawianej książki, wykorzystano ponad 500 pozycji literatury historycznej polskiej i obcej. Warto odnotować także ten fakt, że autor starał się spożytkować dokonania badawcze historyków ze wszystkich ośrodków akademickich w Polsce.

Własne, poważne osiągnięcia naukowe, jak również znajomość najnowszych osiągnięć historyków polskich nad dziejami okresu zaborów pozwoliły autorowi na przygotowanie całkowicie nowego podręcznika, jeśli chodzi o interpretację niektórych wydarzeń i procesów, a niekiedy także faktów.

A. Chwalba przyjął także nową konstrukcję podręcznika historii Polski lat 1795–1918. Całość podzielił na dwie części, w pierwszej w odniesieniu do całości ziem polskich przedstawia zmiany demograficzne, problemy dochodu narodowego, zmiany cywilizacyjne, w tym zagadnienia opieki zdrowotnej, warunków życia, mody i stroju, wreszcie kwestie dobroczynności, zmian obejmujących komunikację, w tym rolę kolei, tramwaju i samochodu, szeroko omawia proces kształtowania się nowoczesnego narodu, w tym powstanie w miejsce stanów klas i grup społecznych, wiele miejsca zajmują także sprawy kultury religijnej, życia kulturalnego, w tym roli klasycyzmu, romantyzmu, pozytywizmu i modernizmu w rozwoju narodowej literatury i sztuki, nie pomija jednak również kultury masowej, szczególną uwagę poświęcił autor kształtowaniu się świadomości narodowej wśród różnych grup i klas społeczeństwa polskiego, a także procesom świadomości narodowej wśród narodów „kresowych” (Litwinów, Łotyszy, Białorusinów i Ukraińców), jak również Żydów. W podrozdziale *Stereotypy narodowe* A. Chwalba przedstawił opinie ówczesnych Polaków o innych narodach, a także opinie Francuzów, Niemców, Rosjan, Żydów, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców o Polakach. Całość tej części podręcznika posiada charakter opracowania syntetycznego, obejmującego całokształt przemian cywilizacyjnych (społeczno-gospodarczych, narodowościowych, obyczajowych, religijnych, technicznych, kulturalnych), a także mentalności ówczesnych mieszkańców ziem polskich, co decydowało również o głębokich zmianach w życiu codziennym całego społeczeństwa oraz poszczególnych grup społecznych i wreszcie rodzin. Ta część recenzowanego opracowania jest w pełni nowatorska. Należałoby się jednak zastanowić, czy nie powinna się ona znaleźć po części faktograficznej, jako syntetyczne uogólnienie następstw wydarzeń i procesów, które zachodziły w życiu politycznym, społeczno-prawnym, kulturalnym i gospodarczym w latach 1795–1918. Wydaje się także, że dla studiujących ten okres historii ojczyzny łatwiej byłoby przyswoić sobie jej treść po przyswojeniu sobie materiału faktograficznego.

W części drugiej, najobszerniejszej, autor w 15 rozdziałach przedstawił całokształt dziejów ziem polskich pod zaborami od 1795 do 1918 r. Cezurą wewnętrzną w tej części, dzielącą cały okres zaborów na dwa podokresy, jest 1850 r., a raczej, jak pisze autor,

lata 1850–1853. W związku z tym w obydwu podokresach zostały przedstawione w kolejnych rozdziałach dzieje ziem polskich i Polaków oddzielnie w poszczególnych zaborach. Całościowe ujęcie posiadają jedynie rozdziały poświęcone wydarzeniom Wiosny Ludów oraz I wojnie światowej. Taka konstrukcja jest klarowna i jasna, czytelnikowi pozwala z łatwością przyswoić sobie obszerny materiał. Pewne zastrzeżenia budzi natomiast przyjęta przez A. Chwalbę cezura lat pięćdziesiątych (1850–1853), dzieląca cały okres zaborów na dwie części. Jak powszechnie wiadomo, w historiografii polskiej przyjęła się i była raczej bezdyskusyjna data 1864. Mimo że ta data odnosi się głównie do dziejów Królestwa Polskiego i zaboru rosyjskiego (powstanie styczniowe oraz uwłaszczenie chłopów), to jednak wydaje się, że również w dziejach Galicji lata sześćdziesiąte XIX w. przynoszą poważniejsze zmiany aniżeli Wiosna Ludów, daty 1861 r., a także 1867 r., to przecież nadanie szerokiej autonomii tej dzielnicy. Podobnie w zaborze pruskim, jak wiadomo, ostateczne zakończenie reform regulacyjnych (uwłaszczenie) nastąpiło dopiero w 1865 r., antypolska polityka Prus zaczęła się od 1863 r. (tzw. konwencja Alvenslebena) w okresie sprawowania urzędu premiera Prus przez O. Bismarcka, której zaostrenie nastąpiło już po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r. Tak więc zdaniem recenzenta pozostanie przy cezurze lat sześćdziesiątych w odniesieniu do całości ziem polskich byłoby szczęśliwsze.

Część pierwszą podręcznika poprzedza krotki tekst omawiający następstwa ostatecznego upadku Rzeczypospolitej, jak również opinie o rozbiorach Polski europejskich elit, który został zatytułowany *Bilans otwarcia*. Z kolei po części drugiej kończącej się narodzinami II Rzeczypospolitej autor zamieścił także krótki tekst pt. *Bilans zamknięcia*, w którym syntetycznie scharakteryzował przemiany, jakim podlegały ziemie polskie i naród polski w długim okresie zaborów, a także wskazał, jakie wartości (wolność i tolerancja) wnieśli Polacy do Europy XX w., kształtującej się po krwawej wojnie, w 1918 r. Teksty te są bardzo ważne dla całości dzieła, a także niezwykle interesujące. Wydaje się jednak, że należałoby zmienić ich tytuły. Otóż tekst początkowy odnoszący się do upadku Rzeczypospolitej w końcu XVIII w., powinien nosić tytuł *Bilans zamknięcia*, natomiast kończący podręcznik, a jednocześnie „związujący” odrodzenie państwa polskiego w 1918 r. *Bilans otwarcia*.

Istotnym novum w stosunku do wszystkich podręczników historii Polski okresu zaborów wydawanych przed 1989 r., w opracowaniu A. Chwalby, jest odejście od błędnego metodologicznie terytorium

ziem polskich, które najczęściej utożsamiano z obszarem państwa polskiego po II wojnie światowej. W recenzowanym podręczniku autor słusznie przyjmuje, iż terytorium ziem polskich w XIX w. to obszar Rzeczypospolitej sprzed rozbiorów, a historia Polski w tym czasie to dzieje tych ziem, które zamieszkiwali Polacy „bądź obywatele polskojęzyczni oraz obecna była kultura polska”. Tak więc częścią dziejów Polski były także losy ziem, które nie należały do Rzeczypospolitej przed rozbiorami, ale ziem granicznych, na których żywioł polski odgrywał istotną rolę. Były to Śląsk Cieszyński, Górny Śląsk, Mazury oraz Spisz i Orawa. Nie są natomiast, zdaniem autora, częścią historii Polski okresu zaborów dzieje Dolnego Śląska czy też Pomorza Zachodniego. Istotnym osiągnięciem A. Chwalby jest ukazanie dziejów ziem polskich i Polaków w latach 1795–1918 na tle ówczesnej historii Europy oraz państw zaborczych. Ważnym osiągnięciem autora jest ukazanie po raz pierwszy w podręczniku historii Polski okresu zaborów dziejów zaboru rosyjskiego poza Królestwem Polskim, czyli tzw. Ziem Zabrzanych.

Mimo że autor we wstępie [Od autora] pisze, że prezentowany podręcznik nie jest obciążony nadmierną liczbą dat, ze względu na możliwość dostępu do *Dziejów Polski. Kalendarium*, to jednak niektóre rozdziały przynoszą wiele nowych faktów, wydarzeń i interpretacji. Szczególnym przykładem jest tutaj rozdział XV *Pierwsza wojna światowa i wskrzeszenie Rzeczypospolitej polskiej*. W rozdziale tym A. Chwalba bardzo szczegółowo przedstawił sprawę polską w czasie I wojny światowej, w tym działalność wszystkich ugrupowań i obozów politycznych, udział Polaków w działaniach wojennych, rolę „pasywistów” i „aktywistów”, rolę Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, jak również negatywne wobec powstającej niepodległej Polski opinie skrajnej lewicy. Wiele miejsca poświęcił autor aspektom międzynarodowym „sprawy polskiej”. Obiektywnie przedstawił rolę państw Ententy, w tym głównie Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii i Włoch, jak również państw zaborczych – Niemiec, Austro-Węgier, Rosji, a następnie nowej Rosji po tzw. rewolucji lutowej oraz bolszewików, którzy przejęli władzę w Piotrogradzie po przewrocie październikowym.

Historię Polski 1795–1918 A. Chwalby należy ocenić bardzo pozytywnie, otrzymaliśmy bowiem znakomity podręcznik, napisany przy wykorzystaniu najnowszej literatury historycznej, wolny od subiektywnych ocen i interpretacji. Może on służyć studentom historii oraz innych kierunków humanistycznych, a także prawa i administracji, ponadto stanowi doskonałą pomoc dla nauczycieli historii, szczególnie w liceach.

Mimo tej bardzo pozytywnej oceny należy, zdaniem recenzenta, zwrócić uwagę na kilka nieścisłości. Otóż we wstępie (s. 13) autor określa Królestwo Polskie w latach 1815–1832, jako państwo niezawisłe „o dużej samodzielności”. Powtarza niejako ten sąd, pisząc w *Bilansie zamknięcia* (s. 595), że Warszawa pozostawała pod zaborami tylko 98 lat. Otóż wydaje się, że słowo „niezawisłość” oznacza tyle samo co „niepodległość”. Królestwo Polskie do 1832 r. było, jak wiadomo, obszarem autonomicznym w ramach cesarstwa rosyjskiego o dużej samodzielności. Trudno także zgodzić się z autorem, kiedy pisząc o procesie kształtowania się świadomości narodowej wśród chłopów, określa tę warstwę społeczną jako „polskojęzycznych chłopów” (s. 155, 156, 157). Mimo słusznych stwierdzeń autora, odrzucających dotychczasowe poglądy ugruntowane już w polskiej literaturze historycznej, że ludność chłopska, przynajmniej jej elity, była świadoma swej przynależności do narodu polskiego już w pierwszej połowie XIX w., trudno zgodzić się z pojęciem „polskojęzyczni”. Wydaje się także, że A. Chwalba przesadnie odsuwa unarodowienie warstwy chłopskiej, nawet poza okres I wojny światowej (s. 157), zresztą w ostatnim rozdziale sam zaprzecza tej tezie, pisząc, że w szeregach POW chłopci „stanowili co najmniej połowę członków”, na ogólną liczbę kilkunastu tysięcy (s. 590).

Na całość tego znakomitego podręcznika, poza tekstem, składają się liczne mapy, tabele statystyczne, bardzo ciekawy wykaz polskich *Uczonych, odkrywców i wynalazców XIX wieku*, wspomniana już obszerna bibliografia oraz indeksy osób, nazw geograficznych i administracyjnych oraz indeks rzeczowy.

WIESŁAW PUŚ
Uniwersytet Łódzki

Andrzej Jaszczyk, *Liberalizm contra nacjonalizm. Problem europejski przełomu wieków*, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Lublin 1999, ss. 281

Lubelski Instytut Liberalno-Konserwatywny, jak czytamy w nocie wydawniczej prezentowanej książki, jest prywatną i niezależną fundacją założoną w roku 1990. Za cel stawia sobie „propagowanie w społeczeństwie polskim idei liberalizmu i konserwatyzmu”, których przywrócenie uznaje za „konieczny warunek powrotu Polski do cywilizacji łaćńskiej – cywilizacji wolności – nie skażonej socjalnymi utopiami”. Fundacja Instytutu Liberalno-Konserwatywnego prowadzi